

Szanowni Państwo,

mijają już 52 lata od dramatu, który krwią naznaczył Wybrzeże i całą Polskę. Tutaj, w Gdańsku, pod Pomnikiem Poległych Stoczniovców, oddajemy hołd bohaterom Rewolty Grudnia '70. Czynimy to, by pamiętać o najwyższej cenie, jaką za wolną i suwerenną Ojczyznę zapłacili wówczas protestujący. Ale spotykamy się także i po to, by nie zapomnieć o odpowiedzialności tych, którzy na wolnościowy zryw robotników Wybrzeża odpowiedzieli strzałami do bezbronnych. Składając podziękowania za Państwa tutaj obecność, wszystkim zebrany – uczestnikom i świadkom tamtych wydarzeń, a nade wszystko Rodzinom i Bliskim Ofiar – pragnę przekazać wyrazy najwyższego szacunku.

Masakra na Wybrzeżu – ta wielką ofiara, którą złożyli robotnicy Gdańska, Gdyni, Szczecina, Elbląga – obnażyła prawdziwą twarz komunistycznego reżimu. W grudniu 1970 roku spadły maski. Przeciwno demonstrantom wyprowadzono tysiące milicjantów, ale też oddziały wojska wyposażone w ostrą amunicję, transportery opancerzone i czołgi. Władza, która mieniła się polską – strzelała do Polaków; władza, która mieniła się ludową – strzelała do robotników. W Gdańsku grudniowa masakra przyniosła osiem ofiar śmiertelnych, najmłodszy z zabitych, Andrzej Perzyński, miał 19 lat. W Gdyni od kul padło osiemnastu, co najmniej szesnastu zabitych pochłonęła masakra w Szczecinie.

Już w wolnej Polsce, w czasach III RP, mówiono nam: „zostawcie historię historykom, popatrzcie w przyszłość”. Jednak przez lata widzieliśmy, jak niewspółmierne do elementarnego poczucia sprawiedliwości były poczynania polskiego państwa w sprawie sprawców grudniowej masakry. Wiedzieliśmy dobrze, że nie ma sprawiedliwego jutra, że nie ma możliwości realnej walki o lepszą Polskę, jeśli nie wyjaśnimy wszystkich spraw z przeszłości i nie uhonorujemy bohaterów, z których krwi narodziła się wolna Polska.

Szanowni Państwo, dzisiejsza rocznica nakłada na nas moralne zobowiązanie dopełnienia dzieła pamięci, ale też dzieła budowania Polski, o którą walczyli bohaterowie Wybrzeża. Polskę prawdziwie wolnej i niepodległej. Polskę prawdziwie solidarnej i sprawiedliwej. Zapewniam, że wciąż będziemy czynić wszystko, by tak się stało.

W imieniu własnym i Rady Ministrów oddaję dziś hołd Bohaterom Grudniowej Rewolty 1970 roku. Cześć Ich pamięci!

Mateusz Morawiecki